

Zapis konferencji prasowej z udziałem portugalskiego trenera przed jutrzejszym starciem z Napoli.

Rozważasz przesunięcie Manciniego z powrotem do obrony?

- Zobaczymy jutro. Nie chcę dziś mówić o ustawieniu mojego zespołu. Nie pytajcie o skład, bo nic wam nie powiem.

Jak bardzo jutro Napoli będzie brakowało zawieszzonego Carlo Ancelottiego? Co myślisz na jego temat?

- To świetny szkoleniowiec, który sięgał z największymi klubami po trofea. Bardzo go szanuję. To skromny profesjonalista. Bardzo go lubię. Mam nadzieję, że będzie na jutrzejszym meczu.

Twoja defensywa spisuje się bardzo dobrze. Jak czują się Spinazzola i Juan Jesus?

- Obaj są gotowi do gry. To ja zdecydowałem, że Spinazzola nie zagrał z Udinese. Niemniej mam obu do swojej dyspozycji.

Widzimy prawdziwe oblicze Pastore. Co z nim? Czy jest w stanie utrzymać taki poziom we wszystkich meczach?

- Sytuacja Pastore jest dla mnie klarowana - wszystko zależy od jego dyspozycji fizycznej. Gra dobrze. Nie mam wielu alternatyw na chwilę obecną, a on ma się dobrze.

Wiele mówi o Cetinie, który ostatnio spisał się bardzo dobrze. Jakim typem zawodnika jest? Czy istnieje szansa, że znajdzie miejsce w składzie?

- Tak, to możliwe. To dobry chłopak i z każdym dniem zdobywa doświadczenie. To jest jakaś opcja, ale jeszcze nie wiem czy na jutro.

Czy spodziewałeś się, że na tym etapie będziesz w tabeli nad Napoli?

- Dla mnie najważniejsze jest to, że pozytywnie podchodzimy do naszych spotkań. Jeśli będziemy grać z takim samym nastawieniem jak w dwóch ostatnich meczach, będziemy mieli większe szanse na odniesienie większej ilości zwycięstw. Dzięki temu jesteśmy waleczniejsi i spisujemy się lepiej.

Roma zmaga się z kontuzjami i błędami sędziowskimi w pierwszej odsonie sezonu. Czy to pomogło zebrać się do kupy drużynie i pokazać charakter?

- Tak. To prawda, że niektórzy zawodnicy grają ze względu na urazy, ale najważniejsze, że pokazaliśmy ambicje i właśnie to kieruje nami w tej chwili. Myślę, że to bardzo ważne, że oglądamy wszystkich graczy.

Czy jutrzejszy mecz będzie miał bezpośredni wpływ na awans do LM? Do tej pory drużynie udało się ugrać zaledwie punkt w meczach z Atalantą i Lazio.

- Jutrzejszy mecz jest dla mnie najważniejszy. Zmierzymy się z świetnym zespołem i nie potrafię myśleć o niczym innym niż o tym starciu.

Dwa lata temu miałeś okazję zmierzyć się z Napoli Maurizio Sarriego. Jak bardzo zmieniła się ta drużyna?

- Nie lubię dokonywać porównań. Zespół Sarriego był bardzo mocny, ale zmienili się zawodnicy i trener i teraz prezentują inny futbol. Obie drużyny są bardzo dobre, chociaż mają inne charakterystyki.

Meczem z Udinese podbiłeś serca kibiców. W zasadzie czego dokonałeś w dotychczasowych meczach? Czy akcja po której Kluivert strzelił gola jest reklamą piłki Fonseki?

- Z mojego punktu widzenia to nie Fonseca czy zawodnicy są istotni, to Roma jest ważna. Lubie jak drużyna ma piłkę i pracuję nad efektywniejszą grą, ale najważniejsze, że zawodnicy, że muszą być ambitni, że musimy walczyć i biegać przez cały mecz. Mentalność to kluczowa kwestia. Pracuję nad tym, aby zespół był jeszcze bardziej ambitny. Bramka Kluiverta była wykończeniem ładnej akcji. Wyszliśmy z spod własnej bramki z szybką akcją, pracujemy nad tym podczas treningów. To jedna z podstaw naszej gry. To była ładna akcja.

Jaki wpływ na zespół ma Petrachi?

- Jest obecny, zawsze blisko drużyny. Sporo z nami rozmawia, jest wymagający. Jego obecność wpływa pozytywnie na zespół. Jest z nami każdego dnia i to naprawdę bardzo ważne dla nas.

Czy Smalling to Twój pomysł, czy Petrachiego? Jak się oswoił z Serie A?

- Gdy pierwszy raz gdy rozmawialiśmy o Smallingu, Petrachi przedstawił mi ten temat - powiedział mi o możliwości pozyskania go. Chris zaaklimatyzował się i gra dobrze. To świetny zawodnik, bardzo ważny dla naszej drużyny.

Czy w meczu z Napoli będziecie bardziej cofnięci do obrony, aby utrudnić im kontry?

- Nie. Zawsze dążyliśmy zwartej gry jako zespół i obrony z dala od naszej bramki. Tak samo podejmiemy do jutrzejszego meczu. Mamy świadomość tego, że to świetna drużyna, ale musimy być zvarci i w miarę możliwości trzymać ich z dala od naszej bramki.

Wiele decyzji arbitrow wywołało kontrowersje w ostatniej kolejce i Aurelio De Laurentiis narzekał na sędziowanie. Co myślisz o jego wypowiedzi?

- Nie zamierzam komentować tego, co powiedział De Laurentiis - to jego punkt widzenia. Szanuję to, ale nie chce się do tego odnosić. To prawda, że byliśmy ostatnio świadkami wielu błędów, ale sądzę, że nikt nie chce ich popełniać. Mam nadzieję, że nikt nie będzie mówił o sędziach po zakończeniu jutrzejszego meczu.

Autor: aniolbezserca